



Z Królestwa Polskiego: Wigilia w szpitalu Czerwonego Krzyża w Kielcach.

kich morzach, zaczęły zawzięte polowanie na angielskie statki handlowe, wyrządzając ogromne szkody. Ta jednak partyzantka nie mogła trwać długo, gdyż statki wojenne zależne są od węgla; z chwilą wyczerpania zapasów paliwa, najpotężniejsze statki

Z Królestwa Polskiego.

Oczy całego społeczeństwa polskiego są dziś zwrócone na Królestwo Polskie, którego zajęcie przez armię sprzymierzone stanowiło niewątpliwie najdo-

tychczas przez rządy rosyjskie. I tak, nieledwie wśród ognia walki powstaje tam szkolnictwo polskie i mnożą się placówki życia narodowego. Naturalnie, w szczególności pod tym względem położeniu znalazły się części Królestwa Polskiego, okupowane przez władze austro-węgierskie. Przy czynnym ich współdziałaniu, jak również w łączności z akcją organizacji legionowych, zaczyna tam utrwalać się nowy bieg normalnego życia, o ile to naturalnie jest możliwe w obecnych przejściowych czasach wojennych.

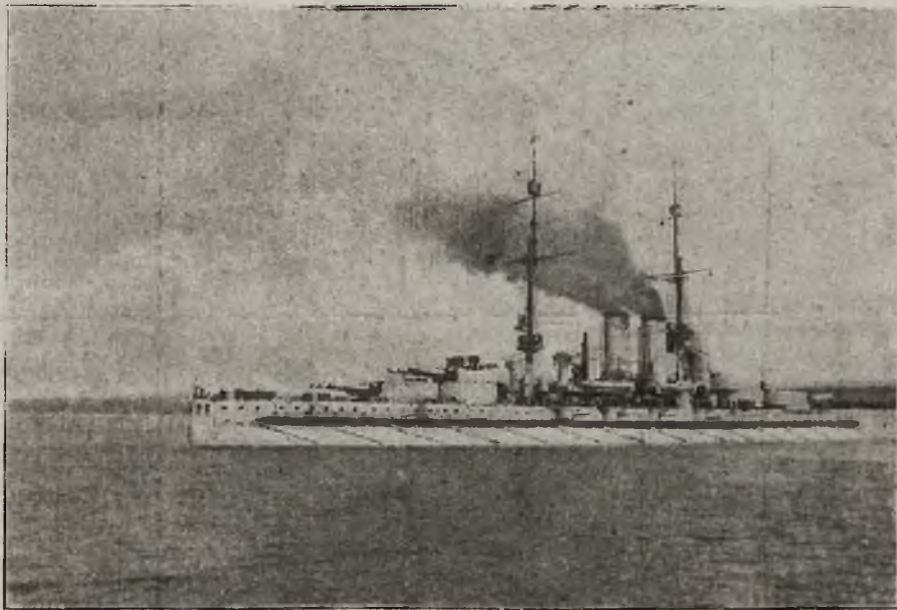
Brak dotychczas normalnej ułatwionej komunikacji nie pozwala nam jeszcze należycie odzwierciedlać panujące obecnie w Królestwie Polskiem stosunki. W miarę możliwości jednak notujemy wszystkie przejawy tamtejszego życia, zarówno na niwie pracy społecznej, jak i ze stosunków wojskowych. W dzisiejszym numerze zamieszczamy też kilka ilustracji, mianowicie z uroczystości świątecznych w Kielcach (wigilia w szpitalu Czerwonego Krzyża) i w Jędrzejowie, skąd piszę nam:

Urządzenia choinki w Jędrzejowie, Sędziszowie i Wodzisławiu dla ubogiej dziatwy — oto najnowszy dowód pamięci dla maluczkich. Uroczystość choinki w Jędrzejowie wypadła nadspodziewanie dobrze. Z nie-malym wysiłkiem pracy urządziło ją nauczycielstwo miejscowe. Na program złożyły się pieśni i deklamacje patryotyczne. Około pół tysiąca dziatwy obdarzono podarunkami z bogato przystrojonego drzewka. W uroczystości wzięli udział komendant obwodu pułkownik Hofsass wraz z adjutantem kapitanem Hu'ke, burmistrz miasta Hupert, starosta Leurman, inspektor szkolny Kaczorowski i inni.

Przy tej okazji należy wspomnieć wogóle o działalności dodatniej komendanta jędrzejowskiego obwodu pułkownika Hofsass w tym okręgu roztoczył.



Z Królestwa Pol.: Gwiazdka dla dzieci w Jędrzejowie. Siedzą pp: burmistrz Hupert, starosta Leurman, kom. obw. Hofsass, insp. szkol. Kaczorowski, naucz. Merta, adjutant Hu'ke.



Wojna na morzu: „Dreadnought” austro-węgierski typu „Viribus Unitis” na morzu Adryatykiem.

tracą wszelką wartość bojową. Tak się stało z niemieckimi krążownikami, jak „Karlsruhe”, „Emden”, które wszystkie albo musiały dobrowolnie rozbroić się w portach neutralnych, albo zostały zatopione.

Zaraz jednak po zniknięciu krążowników, rozpoczęła się kampania niemieckich i austriackich łodzi podwodnych, która trwa dotychczas i tamuje skutecznie cały prawie zamorski handel Anglii. Aż do wojny panowało mniemanie, że łodzie podwodne nie mogą zbyt oddalać się od brzegów, a w dalszych podróżach musiały im towarzyszyć inne statki wojenne dla dostarczenia zapasów paliwa, wody i żywności. Niemcy jednak wybudowali duże łodzie nowego typu, które poruszają się swobodnie w promieniu 1000 klm. i mogą nawet odbywać tak dalekie wyprawy, jak z morza Północnego do morza Śródziemnego. Niema też prawie dnia, aby telegramy nie doniosły o zatopieniu jakiegoś statku handlowego przez niemieckie „submaryny” — a szkoda, wyrządzona w ten sposób marynarce koalicji, przenosi już pół pół miliona ton! Nic też dziwnego, że ta ruchliwość statków podwodnych niepokoi Anglię i wywołuje silne nerwowe napięcie wśród angielskich polityków i marynarzy.

Również na morzu Śródziemnym austro-węgierska flota, zarówno łodzie podwodne, jak i wielkie okręty przyjmują wybitny i skuteczny udział w walce. Przy pomocy austriackiej artylerii okrętowej zdobyto, jak wiadomo, górę Łowczy, stoczono również walkę morską o posiadanie austro-węgierskiej wyspy Pelagosa, przy wybrzeżach Dalmacji. W szeregu licznych ilustracji, jakie zamieszczamy w dzisiejszym numerze z „wojny na morzu”, podajemy również fotografię wyspy Pelagosa w czasach bitwy.

nioślejszy dla nas moment w obecnej wojnie. Społeczeństwo tamtejsze w najtrudniejszych nawet warunkach stara się wykorzystać każdą możliwość swobodniejszego rozwoju narodowego, tamowanego do-

Nie dziw więc, że tak koła włościańskie, jak też i inteligencja nie szczędzą mu wyrazów uznania i wdzięczności.



Z Królestwa Polskiego: Sala chorych w szpitalu Czerwonego Krzyża w Kielcach.